Nakład — 250.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, środa 5 września 1928 r. | Nr. 104 (203)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

The Daily Telegraph 1.IX. Koresp. dypl. pisze, że lord Cushendun w sporze polsko-litewskim wykazał powściągliwość i bezstronność. Jest on przeciwko jakiemukolwiek przymusowi w stosunku do Litwy, o czem chętnie mówi się w Paryżu i w Warszawie; pozatem lord Cushendun nie opowiada się po żadnej stronie. To prawne i rozsądne stanowisko jest zgodne z najlepszemi tradycjami brytyjskiemi.

Metody Woldemarasa — pisze koresp. — mogą być dokuczliwe dla trybunału międzynarodowego, którego zadaniem jest utrzymanie pokoju w interesie ogólnym Europy nawet za cenę niesprawiedliwości w stosunku do jakiego pojedyńczego państwa. Konieczność polityczna może usprawiedliwić tego rodzaju linję postępowania, lecz nie zmienia zasadniczo charakteru kwestji wileńskiej. Lord Cushendun nie może zapomnieć określenia zamachu żeligowskiego przez Balfoura jako „aktu rozboju".

Uparte domaganie się Litwy Wilna może być traktowane jako międzynarodowa dokuczliwość, lecz nie może być określone jako zbrodnia międzynarodowa.

W ten sposób oceniana jest oficjalnie sprawa polsko-litewska — pisze korespondent.

Telegraphen Union 4.IX. podaje wywiad swego korespondenta genewskiego z premjerem litewskim Woldemarasem, który oświadczył, że nie widzi żadnej podstawy do wciągania do rokowań polsko-litewskich jakichś technicznych organów Rady Ligi, lub też jakichś innych czynników trzecich, ponieważ prace poszczególnych komisji polsko-litewskich nie zostały bynajmniej zakończone, a rokowania mają się jeszcze toczyć w dalszym ciągu.

Boersen Ztg. 4.IX. Korespondent kowieński dziennika donosi z kół politycznych litewskich, że litwini w taktyce Polski na terenie Genewy widzą dążenie do uzyskania od Rady Ligi orzeczenia, wyrażającego naganę Woldemarasowi. Korespondent twierdzi, że niebezpieczeństwo ataku Polski na Litwę w formie napadu oddziałów ochotniczych, działających na własną odpowiedzialność i bez opierania się o autorytet państwa, istnieje w dalszym ciągu. Koresp. oświadcza, że nawet, mimo pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunji koła litewskie liczą się z takim napadem i obawiają się go, przyczem sądzą, że napad taki przeprowadzony byłby pod hasłem nie walki z Litwą, lecz tylko walki z Woldemarasem. W takiej sytuacji nagana Rady Ligi, udzielona Woldemarasowi byłaby niejako upoważnieniem dla napastników ze strony Rady Ligi.

Idisz Sztimme 1.IX. (Kowno) podaje: w związku z zaproszeniem Litwy do podpisania paktu Kellogg'a w pewnych litewskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż Litwa nie powinna spieszyć się z podpisaniem układu, dopóki granice jej nie zostały ustalone. Okoliczność, iż Niemcy, które również czynią zastrzeżenia co do swoich granic, podpisały układ, nie jest dla Litwy miarodajną, ponieważ Niemcy są związane układami Wersalskim i Locareńskim. Litwa zaś, która nie jest związana żadnemi umowami, może podpisać układ wyłączający wojnę, dopiero wówczas, gdy wolno jej będzie przy tej sposobności zadeklarować, iż nie uznaje obecnego status quo swych granic.

POLSKA A RUMUNJA.

Deutsche Tageszeitung 2.IX. w koresp. z Poznania pisze, że choć polskie sfery miarodajne starały się początkowo nadać podróży Marsz. Piłsudskiego do Rumunji charakter czysto wypoczynkowy, to jednak powiedziano, że łączy się ona z wielkiemi planami politycznemi. Dziennik przypomina niedawną wizytę generałów rumuńskich i polskich i podkreśla to, że Marsz. Piłsudskiemu towarzyszyli wyżsi oficerowie Sztabu Gen. Teraz nie ulega wątpliwości, że wkrótce nastąpią ważne wojskowe układy. Piłsudski

— pisze dziennik — sam nawet ujawnił swoje plany w wywiadzie, udzielonym pismu „Adwerul“, który nawet w Warszawie wywołał wielkie wrażenie. Dziennik zaznacza, że poseł Patek „nie zbyt jest zbudowany“ tym wywiadem i należy się obawiać pogorszenia stosunków polsko-sowieckich, gdyż Moskwa może wywiad ten uważać za prowokację.

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Tagebl. 3.IX w dziale handlowym zamieszcza obszerny artykuł pióra dr. Seifftera z Bielska p. t. „Przed podjęciem rokowań polsko-niemieckich“, w którym omawia w wyciągach najważniejsze punkty komentarza polskiego do dekretu o granicach państwa w tej postaci, w jakiej został on przyjęty do wiadomości i uznany za odpowiednią podstawę dla dalszych rokowań przez dr. Hermesa w tak zw. protokule wiedeńskim. W podtytule do tego artykułu autor zapowiada, że konflikt w sprawie strefy granicznej został zlikwidowany, że komentarz polski i interpretacja dekretu o strefie granicznej zostały przyjęte przez Niemcy jako podstawa do porozumienia.

Germania 1.IX. w koresp. z Katowic omawia położenie Niemiec na Górnym Śląsku, przyczem podkreśla ich zdecydowane stanowisko wobec wojewody Grażyńskiego. Dziennik narzeka na kompromis, zawarty przez Stresemanna z Min. Zaleskim w 1927 r., który osłabił stanowisko Niemców. Koresp. zarzuca wojewodzie zbyt ścisły kontakt z b. powstańcami, których wysuwa wszędzie na pierwsze miejsce i toleruje nawet ich tendencje zaborcze w stosunku do Śląska Opolskiego.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

SESJA LIGI I SPRAWA NADRENJI.

Deutsche Allg Ztg. 4.IX pisze w koresp. z Genewy, że ważnym jest fakt, iż socjaldemokrata Müller, jako kanclerz Rzeszy, jest obecny w Genewie, właśnie w chwili, kiedy Niemcy stoją w punkcie zwrotnym swej polityki powojennej, t. j. gdy trzeba będzie wyciągnąć konsekwencje w razie, gdyby Liga Nar. zawiodła; jest faktem pocieszającym, że zrządzeniem losu będzie musiał wyciągnąć te konsekwencje socjaldemokrata. Życzenie Poincarégo, aby Niemcy starały się w Ameryce o załatwienie planu Dawes'a w tym duchu, żeby Francja pokryła swoje długi spłatami niemieckiemi, jest z góry skazane na niepowodzenie. Uzyskanie zaś opróżnienia Nadrenji bynajmniej nie jest warte takiej ceny. Błędem jest twierdzić, że sprawa opróżnienia Nadrenji nie obchodzi Ligi Nar., albowiem to właśnie posiada rozstrzygające znaczenie dla wartości i przyszłości Ligi. Nie może bowiem być mowy o suwerenności członków Ligi, jeżeli na terenie jednego z nich już od dziesięciu lat stoją wojska innych jej członków.

Frankfurter Ztg. 4.IX. w art. wst. omawia sesję genewską i zaznacza, że obecne zgromadzenie Ligi Nar. wykazuje małą ruchliwość, podobnie zresztą jak o tym czasie w roku zeszłym. W każdym razie obecnie utworzono przynajmniej Komitet Bezpieczeństwa, który przeprowadził już bardzo wartościową pod względem teoretycznym pracę. Tematem obrad tegorocznego zgromadzenia powinno więc być rozbrojenie. Francja jest zdania, że jej ostatni układ z Anglją posunął naprzód sprawę ograniczenia zbrojeń, ale zmiana armji stałej na milicję, obejmującą masy, nie jest ograniczeniem zbrojeń. Niemcy — pisze dziennik — niewątpliwie położą nacisk na rozbrojenie. Państwa, zainteresowane w okupacji Nadrenji wiedzą od początku lipca, że rząd niemiecki wysunie sprawę zniesienia okupacji. Zgromadzenie w pierwszych dniach swoich obrad ma wiele spraw do załatwienia, i kanclerz Müller nie będzie mógł zapewne poruszyć tej sprawy zaraz w początku sesji. Delegaci niemieccy wyjaśnią Francuzom, ile może zaszkodzić okupacja sprawie zbliżenia niemiecko-francuskiego. Mówi się już, że Francja gotowa jest dać już teraz przyrzeczenie, iż opróżni drugą strefę. Podobno wzamian za to Niemcy zgadzają się na połączenie sprawy opróżnienia trzeciej strefy ze spłatą odszkodowań i spłat długów międzysojuszniczych. Autor zaznacza, że co się tyczy Francji, taki krok byłby całkowicie nierozsądny, gdyż Ameryka prawdopodobnie nigdy się nie zgodzi na podobną kombinację, choć Parker Gilbert może co innego opowiadać w stolicach państw. W końcu zaznacza dziennik, że opróżnianie Nadrenji strefami wytworzyłoby dla Niemiec trudne położenie i delegacja niemiecka dobrze czyni, wyczekując narazie dalszego rozwoju wypadków.

Kölnische Ztg. 4.IX. w koresp. z Londynu pisze z powodu opowiedzenia się pisma Daily Express za zniesieniem okupacji, iż tego samego zdania jest większość narodu angielskiego i z pewnością tak samo sądzi liberalna i socjalistyczna prasa. Nie należy jednak zapominać, iż w tej sprawie, jak i w wielu innych, istnieje rozbieżność między opinją publiczną a rządową polityką, która dopóty będzie po stronie Francji, dopóki ster rządów znajduje się w rękach obecnego rządu. Ten ostatni nie myśli wcale narazić się Francji i niema nawet pewności, czy wogóle życzy sobie poważnie szybkiego wyrównania nieporozumień francusko-niemieckich. Najwyżej zatem rząd będzie uspokajał opinję angielską platonicznemi zapewnieniami, a Paryż będzie je sobie umiał zinterpretować, gdyż o to postara się nowy ambasador Tyrrel.

Manchester Guardian 1.IX. w art. wst. „The autlook for the League“ pisze, iż świat spodziewa się dwóch rzeczy od Ligi Nar.: 1-o czy Liga potrafi stworzyć atmosferę, w której mogłyby odbywać się konieczne co pewien czas zmiany w stosunkach pomiędzy państwami zapomocą rokowań i arbitrażu, a nie wojny; 2-o czy potrafi rozwiązać kwestję rozbrojenia i uwolnić narody od ciężaru zbrojeń, który narasta stale od roku 1860.

Autor twierdzi, że Liga zrobiła niezbyt wielki postęp od czasu Locarna, a niektórzy są nawet zdania, że w przeciągu tego czasu cofnięto się wstecz. W momencie Locarna spodziewano się, że Anglji chodzi o powodzenie Ligi, że będą czynione wysiłki w kierunku budowania nowej Europy, a nie odnawiania starych sojuszów. Panuje przekonanie, że Anglja zamiast dążyć do pojednania Niemiec i Francji poszła po linji starej polityki zawierania sojuszu z jednym przeciwko drugiemu. Dziennik wytyka Anglji zbytni egozim w polityce oraz wyraża niezadowolenie z obecnego kierownika Foreign Office.

— pisze dziennik —
w wywiadzie,
nawet w Warszawie
nik zaznacza, że
ny" tym wywiadem
stosunków polsko-
wiad ten uważać

POPELA

Berl. Tageb.
szcza obszerny artykuł
p. t. „Przed podziałem
w którym omawia
punkty komentarza
państwa w tej postaci
wiadomości i uznany

SESJA LIGI NARODÓW

Deutsche Allg. Z.
newy, że ważnym jest
ler, jako kanclerz
właśnie w chwili, kie
zwrotnym swej polit
będzie wyciągnąć konsekwencje
Nar. zawiodła; jest
dzeniem losu Jedwi
cje socjaldemokrata
cy starały się w
wejść w tym kierunku
gi splatanie niemieckie
powodzenie. Przewidywania
najmniej nie jest
twierdzić, że sprawa
dzi Ligi Nar., zbywane
gające znaczenie
może bowiem być
gi, jeżeli na terenie
lat stoją wojska

Frankfurter Ztg.
się genewskiej i zaznacza
Nar. wykazuje małe
o tym czasie w
nie utworzono przy
który przeprowadził
względem teoretycznym
rocznego zgromadzenia
Francja jest zdania
sunął naprzód sprawę
na armji stałej
ograniczeniem
niewątpliwie poleta
zainteresowane
czątku lipca, że
sienia okupacji
swoich obrad nad
clerz Müller nie
sprawy teraz w
wyjaśnia Francuzom,
sprawie zbliżenia
już, że Francja gotowa
nie, iż oprócz
Niemcy zgadzają się
nia trzeciej strefy

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY I POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

The Times 1.IX. Koresp. z Waszyngtonu pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Departament Marynarki użyje wszystkich swych wpływów, by projekt ustawy o krążownikach uchwalony przez kongres, został przyjęty przez Senat na sesji grudniowej.

W kołach Departamentu Marynarki nie wątpią, że zwolennicy „małej marynarki“ będą starali się wykorzystać Pakt Kellogga przeciwko wspomnianemu projektowi; koła te jednak sądzą, że uda im się wyzyskać na rzecz zwiększenia floty oświadczenia Coolidge'a i Kellogga co do tego, że Pakt nie może osłabiać siły zbrojnej Stanów. Krążą pogłoski, że zwolennicy wielkiej marynarki będą usiłowali wykorzystać kompromis anglo-francuski i dowieść, że skierowany jest on przeciwko Stanom Zjednoczonym.

..*The Daily Telegraph* 1.IX. w art. wst. omawia oświadczenie Cushenduna w sprawie kompromisu i pisze, że lord Cushendun powiedział to, czego kompromis nie zawiera, nie mówiąc natomiast nic o tem, co kompromis zawiera. Dziennik zarzuca rządowi tajność układu i dowodzi, że tego rodzaju postępowanie wywołało ujemne reperkusje w Stanach Zjedn. oraz we Włoszech, gdzie podejrzewają, że kompromis ten zagraża Włochom na morzu Śródziemnem.

The Daily News and Westminster Gazette 1.IX. w art. wst. omawiając oświadczenie Cushenduna, zaznacza, że lord Cushendun przemilczał sprawę wyłączenia rezerw francuskich z zakresu redukcji zbrojeń oraz to, że Anglja godzi się z faktem militarnej przewagi Francji w Europie. Autor podkreśla, że domysły te mają charakter półoficjalny. Dziennik domaga się również ujawnienia tekstu dokumentu, który nieomal nie doprowadził do unicestwienia Paktu Kellogga.

The Daily Herald 1.IX. w art. wst. omawiając oświadczenia francuskiego ministra marynarki Leygues'a, oraz lorda Cushenduna w sprawie kompromisu anglo-francuskiego, pisze, że oświadczenia te nie wyjaśniają dostatecznie tajemnicy. Dziennik domaga się nietylko ujawnienia tekstu kompromisu, lecz opublikowania całej korespondencji, jaka w tej sprawie była przeprowadzona między Paryżem a Londynem.

L'Action Française 3.IX. Bainville pisze, że chłodne przyjęcie przez Szwajcarję zaproszenia do podpisania paktu Kellogga, tembardziej podkreśla fakt przystąpienia do tego paktu Sowietów, których pokojowe intencje są nie wątpliwie pod znakiem zapytania. Jeżeli Sowiety utrzymujące od szeregu miesięcy iż pakt ten jest wyrazem wojennych zamierzeń skierowanych przeciwko nim, — zmieniły z dnia na dzień swoje stanowisko, uczyniły to niewątpliwie dlatego, że pakt ten ma dla nich poważne zalety. Wprowadzenie czynnika moralności międzynarodowej, bez powinności i sankcji sprzyja intencjom tych sygnatarjuszy, którzy będą chcieli następnie wyzyskać pakt przeciwko tym, którzy podpisali go w dobrej wierze. Sowiety ponadto zachęciła również możliwość zbliżenia się w ten sposób do Anglji i St. Zjednoczonych.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Il Giornale d'Italia 31.VIII pisze, za urzędową „Agenzia di Roma“ że następuje zwrot w polityce emigracyjnej. Dawniej, emigranci włoscy przysyłali pieniądze do domu. Obecnie to ustało, natomiast powiększyły się kwoty przesyłanych pieniędzy zagranicę dla emigrantów. Jest to skutkiem polityki absorbcji insymilacji, którą stosują kraje imigracyjne. Tak więc pożyteczność emigracji włoskiej z punktu widzenia aktywności bilansu włoskiego staje się coraz bardziej wątpliwa. Dowodzi to potrzeby nowych ograniczeń emigracyjnych, zastasowanych ostatnio przez Mussoliniego.

Rytas 1.IX. w art. (Taumylisa) p. n. „Polonizacja Letgalji“ podkreśla znaczne wzmożenie się żywiołu polskiego w miejscowościach Łotwy, graniczących z Litwą i Polską. Polacy — zdaniem autora — przeprowadzają planową pracę w kierunku spolonizowania Łotyszów i Litwinów, a to drogą zakładania szkół polskich, spółdzielni i t. p. Tej pracy polskiej sprzyja w dodatku polityka łotewskich władz kościelnych, które dążąc do zmniejszenia wpływów litewskich w kraju, usuwają księży Litwinów, wyznaczając na ich miejsce księży Polaków. Praca w kierunku polonizacji Łotwy udaje się Polakom i z tego jeszcze względu, że Łotysze posiadają niewielką liczbę inteligentów katolików, a świadomość narodowa wśród Łotyszów nie stoi jeszcze na należytym poziomie. Dziennik przestrzega Łotyszów przed tą akcją polską na Łotwie.

Dzień Kowieński 1.IX. (Kowno) donosi, że litewski gabinet ministrów na ostatniem posiedzeniu uwzględnił szereg podań obcokrajowców o zezwolenie im nabycia nieruchomości na Litwie. Dziennik przypomina, iż, jak wiadomo, na mocy istniejących ustaw prawo takie obcokrajowcom nie przysługuje.

Lietuvos Aidas 1.IX. w art. wst. p. n. „Reforma wyższej uczelni“, omawia nowy statut uniwersytetu litewskiego, z którego wynika, że na wszystkich wydziałach została znacznie zmniejszona liczba katedr. Na wydziale teologicznym będzie zamiast istniejących dotychczas 22 katedr — zaledwie 11, na matematycznym zamiast 22 — 12, na przyrodniczym zamiast 18 — 9, na medycznym zamiast 28 — 17 i na technicznym zamiast 17 — 9. Również i nazwa uniwersytetu litewskiego ulegnie zmianie, będzie on nosił miano Wielkiego Księcia Witolda.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Germania 31.VIII. Das Diaspora — Deutschtum in Polen.

Deutsche Tageszeitung 2.IX. Der Balkan und Venizelos. — 1.IX Genf und die Ostfragen.

Frankfurter Ztg. 2.IX. Dr. A. Reichwein. Gefecht in Mexiko.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. **Drukowane na prawach rękopisu.**